

śmy tylko tkwić na stanowiskach, pilnować gniazd rodzinnych, aby młode pisklęta wychować w poczuciu umiłowania, co własne rodzime, strzec mowy ojczystej, by wam jej nie skażono — wy wolne obywatelki, możecie jak młode orlice wzlatać wysoko, by młodszym drogi do lotów torować. Przed nami wszystko było zamknięte, trzeba było uczyć się i pracować konspiracyjnie, w ciągłej obawie i niepewności — wy możecie się swobodnie uczyć i śmiało pracować w różnych organizacjach, gdzie znajdujecie wszelką pomoc i wskazówki co czynić należy, a w miarę swoich usiłowań patrzeć z radością na ich wyniki, co jest największym zadowoleniem i nagrodą w pracy społecznej. Jedną z takich najpożyteczniejszych w chwili obecnej organizacji jest Obóz Wielkiej Polski, zapisujcie się tam jak najliczniej, twórcie placówki żeńskie, skupiajcie w nich wszystkie polki którym dobrze Ojczyzny leży na sercu, niech w szeregach naszych nie zabraknie ani jednej rozumiejącej swoje zadania w dniu dzisiejszym. Naśladujcie swoje wielkie poprzedniczki jak: Emilję Plater, Pustowojtównę i inne, które krew i życie składały na ołtarzu Ojczyzny; dziś ona nie wymaga takich wielkich ofiar, dajcie więc tylko trudy codziennej, choć znużonej ale trócej pracy. Niech każda z was młodych spełniając sumiennie obowiązki rodzinne czy zawodowe, uważa za odpoczynek, za największą przyjemność zajęcie w O.W.P. niech każda przejmie się myślą, czem się przyczynić może do ogólnego

nego dobra organizacji niech więc pamiętać o tem, gdzie najbardziej pożyteczną stać się może, aniżeli o zabawach i strojach. Znam bardzo wiele młodych kobiet, które tak są przejęte ważnością swoich obowiązków społecznych, iż zapominają o modach i rozrywkach, całkowicie im oddając czas swój pozostały od pracy zawodowej i tak oddane swojej organizacji iż zamiast darmych flirtów — rozmawiają tylko o jej potrzebach i rozwoju. Patrząc na ich postępowanie widzimy jak te poważniejsze dziewczęta, są inaczej traktowane i cennie przez własnych kolegów, nie uważają ich bowiem za bezmyślne lalki, dla których puste frazesy i zdawkowe komplementy, stanowią treść życia, ale za rozumne obywatelki kraju, w całym tego słowa znaczeniu. A czas już najwyższy, aby w myśl zdania H. Sienkiewicza „niech brat nie widzi obok siebie siostrzyczki lalki, niech mąż znajduje w żonie rozumną ofiarą towarzyszkę życia“. Czas aby wzrastał u nas wzorowy typ młodej polki, stojącej na straży cnót, wyrosłych na podłożu katolickim i narodowym.

Wieszcze że całe rzesze znajomych czy koleżanek możecie za sobą pociągnąć, jeżeli do obojętnych przemówicie słowy serdecznemi, popartemi waszym własnym żywym przykładem — a przyszła Wielka — Polska w niemej o was pamięci złoży wam kiedyś hołd uznania i wdzięczności. —

Warszawa 12/VI 1930

*Irena Feistowa.*

PAMIĘTAJ O FUNDUSZU PRASOWYM

„MŁODEGO NARODOWCA“.